

3

Odnalezione archiwum Głównego Zarządu Bibliotek w Generalnym Gubernatorstwie

**Andrzej Mężyński**

4

„Polscy” Habsburgowie i polska sztuka

**Monika Kuhnke**

6

Niedokończona historia

**Lucyna Hoszowska**

8

Z problematyki wojennych strat żydowskiej sztuki kultowej

**Magdalena Sieramska**

10

Katalog strat wojennych (1939-1945)

14

Muzeum im. Mathiasa Bersohna w Warszawie

**Monika Kuhnke**

16

Synagoga Nożyków na ulicy Twardej 6 w Warszawie

**Anna Radźwicka-Milewska**

19

Ostatnie drewniane

**Jolanta B. Kucharska**

19

2 000 skradzionych dzieł sztuki znajduje się w muzeach francuskich „Le Provençal” (28.01.1997 r.)

**Tłumaczyła Maya Gargulińska**

20

Wywiad z S. Cwajgenbaumem

**Maya Gargulińska**

22

Maurycy Trębacz

– zapomniany malarz żydowski

**Monika Osiej**

24

Rewindykacje dóbr kultury z ZSRR po II wojnie światowej (II)

**Jacek Miler**

26

Od redakcji

Straty dóbr kultury poniesione w wyniku kradzieży w roku 1998

27

Summary

## Odnalezione archiwum Głównego Zarządu Bibliotek w Generalnym Gubernatorstwie

Prace zespołu ds. bibliotek, działającego w strukturze Biura Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, przyniosły wielorakie plony. Podstawowym zadaniem zespołu jest praca nad wykazaniem strat, jakie poniosły polskie biblioteki w wyniku wojny 1939-1945. Wyniki tych badań przedstawiono już we wstępnym raporcie „Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku” (Warszawa 1994). Prace te są obecnie kontynuowane.

Obliczenie i analiza strat na taką skalę są prowadzone w Polsce po raz pierwszy. Członkowie zespołu często jako pierwsi dociera do źródeł przedtem nieznanych lub celowo ukrywanych. Wyniki tych poszukiwań zachęciły do podjęcia badań dodatkowych, uzupełniających liczbowe rachunki strat o interpretacje szersze, w tym o prace opisujące w sposób monograficzny wybrane fragmenty okupacyjnych dziejów polskich bibliotek. Powiedzieć więc można, iż powstaje coś na kształt „szkoły badawczej”, której autorzy – wychodząc z doświadczeń i zdobyczy metodycznych zespołu – podejmują tematy z nimi związane.

Autor tej notatki, badając straty poniesione podczas wojny przez Bibliotekę Sejmową, zainteresował się sprawcami grabieży jej zbiorów i opisał działania specjalnego oddziału Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie, który jesienią 1939 r. pod wodzą Petera Paulsena wywoził polskie dobra kultury do Berlina. Nowe materiały archiwalne pozwoliły na stosunkowo pełne opracowanie tej fazy rabunku polskich bibliotek i muzeów<sup>1</sup>.

Poszukiwania archiwalne przyniosły szereg innych, zaskakujących rezultatów, uściślających i korygujących stan wiedzy o wojennych losach naszych bibliotek. Historycy wiedzieli od dawna, iż biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie (GG) podlegały Głównemu Zarządowi Bibliotek w Krakowie, usytuowanemu w rządzie Hansa Franka. Niczego jednak bliższego o roli tego urzędu nie można było napisać, gdyż nie znano jego ar-

chiwum, zawierającego podstawowe dokumenty dotyczące jego działalności, a tym samym – największych polskich bibliotek naukowych Krakowa, Warszawy i Lwowa.

Archiwum to udało się odnaleźć, choć nie bez kłopotów. Jakie były jego dzieje? Gustav Abb, w.l. 1940-1945 dyrektor Głównego Zarządu i jednocześnie Biblioteki Jagiellońskiej, polecił wczesną jesienią 1944 r. wywieźć archiwum wraz z częścią zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, w ramach ewakuacji, do miejscowości Adelsdorf na Śląsku, koło Złotej Góry. Jednak już w październiku Abb przewiózł je do Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie, której był dyrektorem i w której utworzył, fikcyjne zapewne, stanowisko „Likwidowania Głównego Zarządu Bibliotek”. G. Abb zginął zastrzelony w maju 1945 r. na ulicy w Berlinie, archiwum zaś władze NRD przekazały Centralnemu Archiwum w Poczdamie, gdzie je utajniono. Trudno dzisiaj powiedzieć, dlaczego w NRD uznano, że ten właśnie zespół należy ukryć przed polskimi historykami bibliotek – akta nie zawierały przecież żadnego dynamitu politycznego. Niektórzy historycy wschodnioniemieccy wiedzieli o nich i je badali, co znajdowało wyraz w publikowanych, acz niejasno sformułowanych informacjach.

Akta te odtajniono w 1990 roku. Pierwsi skorzystali z nich badacze niemieccy, wiadomość o nich dotarła do Polski dopiero w 1994 r. Biuro Pełnomocnika Rządu zamówiło mikrofilm całości akt i w ten sposób stały się dostępne historykom bibliotek w Polsce.

Zespół ten, złożony z 26 oprawnych teczek, zawiera materiały uszeregowane tematycznie. Obok tek zawierających informacje dotyczące ogólnego budżetu bibliotek w GG, spraw organizacyjnych poszczególnych bibliotek w Krakowie, Warszawie, Lwowie i Lublinie, jedna z nich poświęcona jest nieznanemu polskiemu historykowi zakupowi zbioru chopinianów od francuskiego kolekcjonera Edwarda Ganche'a i organizacji w 1943 r. dużej wystawy, poświęconej pamiątkom po Chopinie w Bibliotece Jagiellońskiej.



Jan Bąkowski „Portret królowej hiszpańskiej – Marii Krystyny z Habsburgów”, 1907 r., olej płótno. Obraz zaginiony. Fot. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej

gusta), Anny oraz Konstancji (żon Zygmunta III), Cecylii Renaty (żony Władysława IV), Eleonory Marii Józefy (żony Michała Korybuta Wiśniowieckiego) oraz Marii Józefy (żony Augusta III Sasa). Wiadomo, że

autorem tego ostatniego (w formie miniatury) był Pietro Rotari. Ponadto w zbiorach żywieckich znajdował się portret Marii Antoniny, autorstwa Aleksandra Kucharskiego.

Po śmierci Karola Stefana w roku 1933, większą część rozległych dóbr żywieckich z zamkiem odziedziczył Karol Olbracht, ożeniony ze szwedzką arystokratką Alicją z hr. Arcocrona, wdową po hr. Ludwiku Badenim. Syn, podobnie jak ojciec, znał język polski i uważał się za Polaka. W czasie I wojny światowej, jako oficer służył w armii polskiej, a we wrześniu 1939 r., nie mając jeszcze formalnego powołania, wstąpił do II pułku Strzelców Górskich z korpusu Ochrony Pogranicza stacjonującego w pobliżu Żywca. Kiedy na zamku pojawili się przedstawiciele Gestapo, odrzucając propozycję podpisania Volkslisty miał im odpowiedzieć: *Moje pochodzenie jest niemieckie, moim macierzystym językiem jest język niemiecki, ale jestem obywatelem polskim i uważam się za Polaka.* Został aresztowany i na dwa lata osadzony w więzieniu w Cieszynie, potem w Niemczech, aż wreszcie dzięki licznym zabiegom dworów hiszpańskich (jego ciotka była królową hiszpańską) oraz szwedzkiego udało się arcyksiężnej Alicji uzyskać dla męża zwolnienie i pozwolenie na zamieszkanie wraz z nią i dziećmi w Wiśle.

Po aresztowaniu Karola Olbrachta dobra żywieckie znalazły się pod niemieckim zarządem komisarycznym – Haupttreuhandstelle Ost (HTO). Wtedy prawdopodobnie rozpoczęto systematyczne ograbianie wnętrz pałacowych, a jego nasilenie wzrosło się od stycznia 1943 r., kiedy „małżeństwo von Habsburg”, wobec konsekwentnej odmowy przyjęcia niemieckiej listy narodowej, uznano ostatecznie za Polaków. Decyzją samego Führera zarządzono sprzedaż całego majątku, a najcenniejsze przedmioty wyposażenia, w tym słynne, ważące 600 kg srebra stołowe Habsburgów, wywieziono w głąb Rzeszy. Podobny los spotkał bogate zbiory dzieł sztuki. Czy były wśród nich wspomniane obrazy? Można jedynie przypuszczać, choć również nie można wykluczyć ich rozproszenia, czy rozszabrowania już po zakończeniu wojny...

Monika Kuhnke

W pracy wykorzystano:  
Tadeusz Rutkowski, „Żywiec”. Sztuka 1913  
Wojciech Kossak, „Wspomnienia”. Warszawa 1973, s. 238  
Stanisław Mackiewicz, „Dom Radziwiłłów”. Warszawa 1990  
Bogumiła Hyla, „Habsburgowie żywieccy w latach 1895-1947”. Karta Groni 1991, s. 7-27  
Jerzy W. Ruśniaczek, „Jak powstał zamek w Żywcu”. Karta Groni 1991, s. 37-51  
Stanisław Grodziski, „Habsburgowie”. Wrocław-Warszawa-Kraków 1998

#### dokończenie ze str.9

tować, nie zawsze przedmioty te dotrwały nawet do czasów I wojny światowej. Niektóre przedmioty, zarejestrowane w okresie wcześniejszym, nie występują już na późniejszej dokumentacji fotograficznej. Tak jest np. w przypadku zachowanych sreber kultowych pochodzących z synagogi w Przedborzu. Przy braku fotografii, opisu katalogowego czy znanej innej prezentacji obiektu, jedynym dowodem, jeśli by doszło do poszukiwań kwerendalnych, że przedmiot pochodzi z Polski, byłaby nazwa miejscowości wymieniona w zamieszczonych na nim inskrypcji.

Po zgromadzeniu dostępnego w kraju materiału dotyczącego strat wojennych, kolejnym etapem powinno być podjęcie poszukiwań archiwalnych poza granicami kraju (np. w Niemczech czy w USA), które być może uściśliłyby w jakich instytucjach czy muzeach zagranicznych należa-

łoby poszukiwać zagrabionych polskich judaików. Przykładem takiego działania może być Muzeum Żydowskie we Frankfurcie n. Menem, które w roku 1988/89 zorganizowało wystawę prezentującą część przedwojennych swoich zbiorów, które po wojnie znalazły się m.in. w Jewish Museum w Nowym Jorku, Skirball Museum w Los Angeles i Israel Museum w Jerozolimie. Wiedząc już, gdzie szukać i dysponując „materiałem dowodowym”, można by w tych instytucjach rozpocząć szczegółowe kwerendy.

Wydaje mi się, że sprawa ewentualnego podjęcia tego typu działań byłaby w chwili obecnej jak najbardziej celowa, zważywszy na krystalizujące się plany powołania w Warszawie Centralnego Muzeum poświęconego historii Żydów polskich.

Magdalena Sieramska

#### dokończenie ze str.3

Odnalezienie archiwum zrodziło w zespole myśl, by przygotować i wydać wybór dokumentów dotyczących historii bibliotek naukowych w GG. Prace takie rozpoczęto w 1997 r. Archiwum Głównego Zarządu jest podstawowym źródłem dla tego wydawnictwa, uzupełnią je dokumenty zachowane wcale licznie w bibliotekach Krakowa, Warszawy, Lwowa i Lublina. Dokumenty urzędowe, wydobyte z archiwów, stanowiąc będą pierwszy tom projektowanej edycji, tom drugi wypełnią materiały pamiątkarsko-wspomnieniowe bibliotekarzy polskich i niemieckich, dotyczące tego okresu. Ukończenie prac przewiduje się w roku 2000.

Andrzej Mężyński

<sup>1</sup> A. Mężyński: „Kommando Paulsen”. Październik-grudzień 1939 r. Warszawa 1994.